

KURJER BIAŁOSTOCKI

ORGAN ZIM WÓJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Wychodzi codziennie zrana oprócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 15 marek.

Prenumerata wynosi: miesięczna 400 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7 oraz Polska hurtownia gazet Brzostowskiej przy kościele.

Redakcja i Administracja: ULICA LEONOWA Nr. 1.
Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 i od g. 5 do 7 w.

Cena ogłoszeń: za wiersz nonparelowy przed tekstem 100 mk. w tekście 150 mk., za tekstem 50 mk. Nekrologia 30 mk. Drobne po 20 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 5 mk. Ogłoszenia zagraniczne o 100 procent drożej.

KINO „APOLLO”
Kasa czynna od 5.30 wiecz.

Wielka Premjera Sezonu! ◀▶ Najlepszy obraz wytwórni „MAY-FILM“ w Berlinie.

Królowa
ekranu

MIA MAY

w najnowszej kreacji
dramacie 6-cio aktowym

Tragedja Księżny GAGARIN

Uwaga! Miejsca na widowni powinny być zajmowane według wykupionych biletów. Bilety należy zachowywać przy sobie na przeciąg trwania seansu i okazać na pierwsze zadanie kontroli.

KINO „MODERN”

Największa i najwspanialsza sensacja świata

INDYJSKI SZTYLET

Dziś! 2 seria p. i. Na Tropie

6 wielkich aktów wytwórni
Universal Manufacturing Co.
w Nowym Jorku.

W głównej roli ulubieniec całego świata Eddie Poła

W 1-actce treść 1-jej serii: W poszukiwaniu za ukochaną kobietą i sztyletem, Eddie Poła udaje się do Prerji Ameryki, gdzie doznaje niespodziewanych awanturicznych przygód.

Seansy: 5.30, 7, 8.30, 10 wiecz.

Teatr „PALACE”

Dziś! WIELKI KONCERT, wszechświatowej sławy Dziś!
D Y M I T R A S M I R N O W A
b. art. Opery Cesarskiej.

Przy współudziale prof. Jerzego Zurawłowa, który odegra po raz pierwszy w Białymstoku koncert Chopin'a: i prof. Ludwika Urstejna (akompanjament). Bilety nabywać można codziennie w kasie teatru „PALACE”.

Teatr „PALACE”

Nieudały spis ludności.

Spis ludności w Białymstoku i w powiecie białostockim ukończony. Dokonano już nawet zsumowania, które dowiodło, że wykonanie spisu było wadliwe.

Spis wykazał w Białymstoku zaledwie 76,071 mieszkańców, gdy spis jednolity, dokonany w lecie r. 1919 z powodu wyborów do Sejmu obliczał ludność na około 85,000 osób.

Wiadomo doskonale, że ludność miasta nie tylko się nie zmniejszyła, ale owszem znacznie powiększyła z powodu przyjazdu wielu tysięcy osób z Rosji sowieckiej i z powodu przybywania nowych urzędników.

Białystok wielki posiada raczej 90 100 tys. mieszkańców, aniżeli tylko 76,071. Spis dokonywany był nieudanie. Wielu a wielu mieszkańców nie widziało wcale komisarzy spisowego!

Po za tem mówią, że wielu młodzieńców w wieku popisu ukryło się przed spisem—lecz takich jest przecież liczba niewielka.

Spis ludności po wsiach i miasteczkach w powiecie

wykaże również cyfry fałszywe, znacznie mniejsze, z powodu błędnego przeprowadzenia spisu ludności równocześnie ze spisem inwentarza żywego.

Donoszą nam np. z Zabłudowa, że drobni gospodarze na wieś o spisie pokrywali swoje konie, krowy, kury itd. w błędnym przekonaniu, że spis inwentarza żywego dokonywany będzie w celach podatkowych.

Wiemy doskonale, że drobni rolnicy w pow. białostockim posiadają obecnie znacznie więcej koni i trzody chlewnej, aniżeli przed kilku laty—równocześnie jesteśmy pewni, że spis ostatni podał ilości znacznie mniejsze.

A rezultat takiego spisu? Na papierze zuboży Polska, wykaże mniejszą ilość ludności i mniejszą ilość inwentarza żywego odrzeczywistości, gdyż nierozważnie połączono spis ludności ze spisem inwentarza i nie umiano dobrać sumiennych ludzi do przeprowadzenia spisu. **B. Filipowicz.**

W jaki sposób rozwiązano problem Śląski.

Sprawa Górnego Śląska, będąca od tyłu miesięcy przed-

miotem długich i bezskutecznych obrad między aliantami, doczekała się nareszcie rozwiązania przez Radę Ligi Narodów. W sprawie tej przedstawiono tak zasadniczo sprzeczne poglądy, w tak różnolity sposób starano się interpretować plebiscyt, choć przepisy traktatu były pod tym względem bardzo jasne, że jest rzeczą ciekawą, jakiej metody użyła Rada Ligi Narodów, aby wywiązać się z trudnego zadania i aby wykreślić granicę na spornym terytorjum. Ciekawe informacje w tej kwestji podaje w „Temps” znany publicysta Herbertte, który ostatnie tygodnie spędził w Genewie.

P. Herbertte wierzy w bezstronność i niezawisłość członków Rady i twierdzi, iż nie badali oni ani tezy francuskiej ani angielskiej, lecz zastosowali zupełnie inną metodę. Przedewszystkiem komisja czterech doszła do przekonania, że traktat przewiduje podział Górnego Śląska na zasadzie woli ludności, wyrażonej w czasie głosowania.

Według p. Herbertte'a można na podstawie głosowania podzielić Górny Śląsk na cztery strefy:

1. Na zachodzie i w północno-zachodniej części, okolica niemiecka oddzielona mniej więcej Odrą i południową granicą powiatów opolskiego i oleskiego.
2. Strefę mieszaną, z jedną trzecią gmin niemieckich, utworzoną przez powiat lubliński.
3. Powiaty tarnowicki, gliwicki i strzelecki, jak również właściwe zagłębie aż do kolei myśłowickiej, tworzą strefę, gdzie

proponacja gmin polskich jest jeszcze większą niż w strefie poprzedniej; gminy niemieckie występują tu w dwóch formach: jako rozrzucone miasta zagłębia przemysłowego i w formie bardziej zespolonej nad Odrą.

4. Reszta terytorjum plebiscytowego, to znaczy obszar między Odrą, drogą żelazną Kozłowa-Mysłowice a granicą przedstawię masę polską, wśród której wyspami rozrzucone są gminy niemieckie, pomiędzy którymi niema wielkich miast.

— Oto — jak pisze dalej p. Herbertte — jak przedstawiają się na mapie wyniki plebiscytu. Główną trudność przedstawiała strefa trzecia, (343.000 głosów niemieckich a 303.000 głosów polskich), a w tej strefie najtrudniejszym było rozstrzygnięcie sprawy zagłębia (270.000 głosów niemieckich a 218.000 głosów polskich), oddając całą strefę wraz z czwartą Polsce znacząco oddać jej 362.000 głosów niemieckich, podczas gdy Niemcy posiadaliby na reszcie terytorjum 100.000 głosów polskich. Naodwrot przyznanie całego zagłębia Niemcom, wymagałoby oddania im również dostępu do tego zagłębia, a w ten sposób otrzymaliby oni 320.000 głosów polskich, podczas gdy Polska dostalaby tylko 160.000 głosów polskich. Te fakty doprowadziły komisję czterech do przyjęcia następującej zasady: zagłębie przemysłowe musi być podzielone między Niemcy a Polskę.

Lecz w jaki sposób podzielić to zagłębie jak i całe terytorjum plebiscytowe. Biorąc pod uwagę, że w ogóle 707.605 głosów opowiedziało się za Niem-

cami a 479.359 za Polską, czy należało wykreślić granicę według proporcjonalnych obliczeń? Gdy badamy bliżej tę kwestję to spostrzegamy, że istnieje parę sposobów zastosowania proporcji i każde z nich naraziłoby Radę do popelnienia niesprawiedliwości, na niekorzyść jednej lub drugiej strony. I dlatego zatrzymano się nad prostym sposobem: Rada przyjęła za regułę przyłączyć do każdego państwa liczbę ludności mniej więcej równą liczbie głosujących, którzy opowiedzieli się za danym państwem, starając się przy tem zmniejszyć o ile możliwości mniejszości narodowe i uczynić je jednakowe co do liczby w obu częściach kraju, starano się też, aby granicą odpowiadała wymaganiom gospodarczym i geograficznym.

W ten sposób wykreślono i, jak powtarzamy, bez targów linję graniczną.

Słowa p. Herbertte'a jasno wskazują jak dotkliwie skrzywdziła nas decyzja Rady Ligi Narodów. Traktat wersalski nie przewidywał, aby wyniki plebiscytu były obliczane powiatami lub strefami lub też ogólnie na całym terytorjum ale gminami. I gdyby komisja czterech trzymała się przepisów traktatu, to według zestawienia p. Herbertte'a Polska musiałaby otrzymać czwartą, trzecią, a nawet i drugą strefę, t. j. obszar objęty linją Korfantego. Komisja natomiast przyjęła inną metodę, którą trudno nazwać szczęśliwą, bo nie odpowiada ani względem sprawiedliwości, ani też obecnym poglądom demokratycznym. Istotnie metoda przyjęta przez

Salmow w Białymstoku.
Dziś w sobotę dn. 29 październik Białystok po raz pierwszy podziwiać będzie fenomenalny głos i technikę genialnego śpiewaka Smirnowa. Zaokoinity ten artysta zawitał do Polski po szeregu występów tryumfalnych za granicę. Smirnow wystąpił ostatnio sześciokrotnie w Warszawie, wywołując entuzjazm niezwykły słuchaczy, którzy wypełniali szczytnie salę Filharmonii Warszawskiej. Cała prasa bez wyjątku podkreśliła fenomenalne zalety głosu i techniki p. Smirnowa, któremu mógł dorównać pod tym względem tylko Battistini. W dzisiejszym koncercie prócz p. Smirnowa wystąpi prof. Żurawlow, którego piękną grę podziwialiśmy już kilkakrotnie w Białymstoku, jeżeli dodamy jeszcze nazwisko prof. Ursteina—możemy zgóry osądzić jaką ucztą artystyczną będzie koncert dzisiejszy.

Boso. (b) Kasa Wzajemnej Pomocy B.O.S.O. wysłała na swój rachunek do Warszawy na leczenie strażaka Klenu-szejna.

Kradzież. (r) Przy ul. Rynek Kościuszki № 35, popełniono kradzież różnych rzeczy na sumę 151,000 mk. u Szmula Rypki.

Z Grodna.

Zjazd duchowieństwa.
W Grodnie odbył się zjazd kapłanów z całej ziemi grodzieńskiej, zwolany przez Zrzeszenie kapłanów ziemi grodzieńskiej pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli.
Bardzo ożywionem obradom przewodniczył ks. Leon Zebrowski, dziekan grodzieński.
Omawiano pomiędzy innymi sprawy kooperatywy kapłanów.
Najbardziej ożywione obrady wywołała sprawa mieszkań dla kapłanów emerytów, którzy—z powodu braku zdrowia—obowiązków kapłańskich pełnić nie mogą i bywają pozbawieni mieszkań, a—niestety—zbyt często także i środków skromnego utrzymania.
(Sprawie tej „Kurier Białostocki” poświęci osobny artykuł).

szewickich. Stwierdzono, że w ciągu kilku ostatnich miesięcy przybyło na kresy wielu agitatorów z Sowdepil, a nawet oślawieni marynarze rosyjscy, którzy rozproszyli się po wsiach, aby szerzyć ruch bolszewicki wśród białorusinów po wsiach.

Z Wilna.

— W Wilnie poruszono projekt urządzenia Targów wileńskich w jesieni r. 1922.
Na miejsce Targów upatrzone Ogród Bernardyński, park sportowy i część Cielętnika. Na plac ma być doprowadzona kolej podjazdowa.
Kosztorysy mają opracować budowniczy Rozwadowski i inż. T. Szopa.

Z Łodzi.

— Wskutek podniesienia kursu marki polskiej, niektóre zakłady przemysłowe w Łodzi zniżyły ceny wyrobów manufaktury o 25 procent.
— Wskutek niepewnej sytuacji finansowej w Łodzi odczuwać się daje brak gotówki i tendencja wyczekująca. Zarówno kupcy, jak przemysłowcy wstrzymują się z zawieraniem wszelkich tranzakcji, nie wiedząc, jak kalkulować, pieniądź, czy towar nawet na najkrótszy termin. Wielu kupców lub fabrykantów, którzy, wierząc w tendencję wyższy walut zagranicznych przy sprowadzeniu surowca, lub towaru, asekurowali się znacznym zakupem dolarów, po wysokim kursie, obecnie towary lub fabrykaty muszą przy sprzedaży kalkulować podług niższego kursu dolara. Wobec tego, kupcy wstrzymaniem się od sprowadzania nowych ilości towaru, usiłują powstrzymać, o ile można, tendencję zniżkową na towary, zakupione, lub skalkulowane po wyższej cenie. Tak samo spekulanci walutowi wstrzymują się od zaoferowania obcych walut po ich dzisiejszym zniżonym kursie, czekając, iż może w przyszłości obce waluty znów pójdą w górę.

Olsy publiczne.

O doli pocztowców.

Z powodu artykułu poświęconego doli pocztowców zasięgnęliśmy więcej szczegółowe informacje co do ich uposażenia.
Otoż dowiadujemy się, że uposażenie ich o ile się weźmie przytem pod uwagę warunki ich pracy, wykluczające możliwości zarobkowania poza biurem, przedstawia się faktycznie gorzej od uposażenia pracowników państwowych innych resortów.
Wstępny artykuł umieszczony w „Kurjerze” w Nr. 34 podaje stawki pensji urzędników starszych jak to: 7 i 8 kategorii. Są to stawki obliczane na podstawie nowego mnożnika i przedstawiają się na pierwszy rzut oka mniej więcej w kwocie do wyżywienia wystarczającej, (choć 30000 marek miesięcznie dla rodziny średniej bezwarunkowo jest za mało), ale weźmiemy urzędników kategorii niższych jak na przykład: XII, XI i X.—Trzeba zaznaczyć, że urzędników kategorii 7 i 8 w Urzędzie Białostockim jest zaledwie 8, pozostali zaś w liczbie przeszło 60 (oprócz pocztylionów i depeszowych) składają się z kategorii przeważnie XII, XI, potem X i IX.
Na ich barkach ciążyą obowiązki odpowiedzialne, jak to załatwianie interesantów, oraz odelegrowanie korespondencji (telegrafistów).
Pensja tych potrzebnych i przydatnych pracowników miesięcznie wynosi: 8600 m. dla kategorii XII, 9700 m. dla kategorii XI, i 12320 dla kategorii X.—Są to stawki doprawdy mikroskopijne wobec obecnej drożyzny.
Wiedzieliśmy i wiemy doskonale—powiadają pocztowcy—jaką rolę odgrywaliśmy podczas zagrożenia istnienia naszego i dlatego pracowaliśmy nie pokładając rąk i nie liczyliśmy się wcale z tem, że pozablirowe rozrywki ludzkie były dla nas niedostępne. Pracowaliśmy rzetelnie, chociaż inne warstwy stawały wówczas interes własny ponad interes ogólnopństwowy. Wiemy, że i obecnie państwo jest w potrzebie, to

też nie domagamy się roszczeń nadzwyczajnych, ale tylko o samą, którąby mogła zapewnić nam i naszych rodzin, która obecnie głodują i nie mają za co się ubrać.
Bardzo często słyszy się narzekanie na złe funkcjonowanie poczty i telegrafu.—prawda.
Ale, kiedy się weźmie pod uwagę uposażenie pracownika pocztowo-telegraficznego utrudniającemu pracować z pełnem oddaniem się, bowiem przed oczyma stoi zawsze niedostatek, to więcej intensywną pracę, ani rząd, ani społeczeństwo wymagać nie mogą.
Jaka płaca, taka praca.
I rząd powinien zwrócić uwagę na byt tych upośledzonych pracowników. Leży to tak w interesie rządu, jak i społeczeństwa, boć poczta, telegraf i kolej odgrywają w życiu społeczno-państwowem bardzo ważną rolę, od której zależy sprawność działania całego aparatu państwowego.
Pocztowiec.

Ze sportu.

Wielki wyścig.

Wiadomość naszą o wyniku wielkiego wyścigu dystansowego uzupełnimy szczegółami następującymi:
Dystans wynosił ogółem na przestrzeni Warszawa—Lublin—Dzików—Radom—Warszawa 540 kilometrów.
Zwycięzca rotmistrz drugiego pułku szwoleżerów p. Młodecki, współwłaściciel majątku Krolowy Most przebył ten dystans w ciągu 50 godzin 49 minut, bijąc wielki rekord Wiedeń—Berlin z r. 1894.
Drugi przybył do mety w kilka godzin później major Rupp również z 2 pułku szwoleżerów.
Oprócz nagrody: zeton złoty i milion marek dla hodowcy zwycięskiej kiaczy, p. Młodeckiego, zwycięstwo otrzymał od Zdzisława hr. Tarnowskiego z Dzikowa w upominku wielki puchar złoty.

O panu Drzyjłyko.

Opowieść prawdziwa.

Kupiec Drzyjłyko usiadł, za ladą i jął pouczać małżonkę bładą Jak drogo sprzedać a tanio kupić. Jak naiwnego klienta złupić. Ustalał handlu arkanów tezy, Uczył jak ważyć i jak się mierzy, Uczył też śladem handlowej mody Gdzie sypać piasek, gdzie dołać wody, Jako że kupiec zawsze pamięta Kiedy u żydów bywają święta, Z podwyżką ceny, że się też łączy Podwyżka płacy, gdy strajk się kończy I że mnożnika pensji świadomy Więc się dorobił i ma dwa domy.

Przypisek redakcji: Gdy rząd otrzymał protest Drzyjłyka, zniósł „Walkę z lichwą”. Z tego wynika, że miał dla handlu żylichliwość szczerą, lecz poziom cnoty zeszedł na zero. Drzyjłyko bowiem nie czując bata, swej klienteli wciąż figle płata. Więc „Urząd Walki” powstał na nowo. Ze poskutkuje, daję Wam słowo. Rol.

Dziś sensacja świata!

Dla dzieci i młodzieży dozwolone

Pochód upiórów

Dziś sensacja świata!

dramat historyczny w 5 aktach w 2-ch serjach

W P O G O N I Z A S K A R B E M

Dramat ten, podczas wyświetlania w miastach stołecznych wywarł wielkie wrażenie na widzach i demonstrowany był bez przerwy z wielkiem powodzeniem parokrotnie.

KINO „RUSALKA”
Lipowa 18.
DOKTOR Aleksander Gurwicz
specjalista od chorób skórnych i weneryczn. powrócił i wznowił przyjęcia chorych od 10-1 i 4-8. **Ul. LIPOWA 17.**

Dr. M. Kanel
specjalista od chorób wenerycznych, 5 skórnych i włosów. przyjmuje od 8-12 i 5-8 dzieci i kobiety 1-2 pp: **Osobne wejście. Sienkiewicza 37 parter**

Dr. NEUMARK
z Piotrogradu b. ordynator Piotrogrodzkiego Alafuzjewskiego szpitala wenerycznego.
Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606-914). od 10-12 i od 3-8 pp. ul. Kilińskiego № 11. (b. Niemiecka.) 11

Dr. J. WALEWSKI
choroby włosów, skórne i weneryczne **Rynek Kościuszki 5 przyjmuje od 5-ej do 7-ej wiecz.** 4

Dr. D. Kanel
Spec. chorób usznych. Przyjmuje od g. 11-ej do 1-ej i od 5-ej do 7-ej wiecz. Ul. Sienkiewicza 37, II piętro 3

FOTOGRAFJA B. ŁOŻNICKIEGO
Sienkiewicza 28 w podwórzu Starostwa wykonuje rozm. zdjęcia fotograficzne do paszportów. **505 Prędko i tanio.**

Oglašzajcie się w „Kurjerze Białostockim”

KARTOFLE
można **nabywać** po cenach **przystępnych** na pudy w Domu Handlowym „Rozwój” Sienkiewicza 2 I piętro. 545.

Drobne ogłoszenia.
Mieszkanie przyzwoite mogę odstąpić. Adresy kandydatów zgłosić do Administracji „Kurjera”. 543.

Buchalter-korespondent z niemieckim i rosyjskim, poszukuję zajęcia może na godzinę. Łaskawe zaoferowania pod „Samodzielny” do Adm. Kurjera. 544.
Łóżko z materacem lub bez, kupię lub wynajmę. Wiadomość w adm. „Kurjera Biał.”.
Młody inteligentny człowiek poszukuje zajęcia w instytucji przemysłowo-handlowej, posiada znajomość: biurowe podatki, bezpośrednie i komunalne oraz sprawy handlowe. Poważne referencje i świadectwa. Oferty do Administracji „Kurjera Białostockiego” dla „Samotnego”. 538.
Sprowadzają się kałwiarza przy ulicy Słonimskiej Nr. 7. 540

Poszukuję kupna lub dzierżawy majątku mniejszego lub przedsiębiorstwa. Mogę być współnikiem z kapitałem jednego miliona. Poczta Goniądz st. Osowiec techniki. 541.
Potrzebny człowiek do koni. Rekomendacje obowiązkowo, Zielona Gmina. 536.
Potrzebne mieszkanie, nie całodzienne utrzymanie dla człowieka inteligentnego przy rodzinie polskiej w środku miasta. Oferty: Administracja „Kurjera Białostockiego” pod „Mieszkanie”. 538.
Skradzione tymczasowe z zaopiecznieniem na imię Ignacego Chesunasa wydane przez P. K. U. w Białymstoku. 533.

Poszukuję pracy biurowej lub innej odpowiedzialnej. Jestem technikiem, ślusarzem. Mogę złożyć kaucję. Łaskawe zawiadomienia st. Monki ślusarzowi. 542.
Zgubiono legitymację polską, wydaną w Białymstoku na imię Fajwel Kantorowicz, (zamieszkał Rynek Kościuszki 52.
Zgubiono kartę powołania Abela Krupńskiego zamieszkałego m. Sidra pow. Sokólskiego.
Zgubiono kartę № 127 na imię Eljasza Grygorczyka gw. Swidry p. Sokółka wsi Berwicha. 537.
Zgubiono kartę powołania na imię Stefana Pietrowskiego zam. we wsi Sobolewo gminy Dołidzkiej. 539.